Nr. 65. w Czwartek dnia 17. Marca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 16 Marca. — Börsenhalle donosi z Heiligenhafeu pod dniem wczorajszym: dziś rano o godzinie 5¼ przeprawiło się wojsko pruskie podczas burzy na wyspę Fehmarn i ją zajęło. Cała duńska załoga na tej wyspie, (około 100 ludzi) z dowódzcą statku kanonierskiego dostała się do niewoli pruskiej.

Wiedeń, 16 Marca. — Jeneralna korespondencya austryacka dowiaduje się, że wedle wiadomości nadeszłych wprost z Kopenhagi, Duńczykowie mieli przyjąć zaproponowane przez oba wielkie mocarstwa niemieckie zawieszenie broni na zasadzie status quo, zastrzegając atoli aby się dalej wojska sprzymierzone nie posuwały w głąb Jutlandyi. Zarazem miała się Dania oświadczyć gotową do wstrzymania się od niepokojeń i zabierania okrętów niemieckich w przyszłości.

Monachium, 16 Marca. — Książe Adalbert pruski powołanym został telegramem w służbowym interesie jako admirał floty pruskiej do Berlina i zeszłej nocy tamdotąd też wyjechał.

Peszt, 16 Marca. — Dziś aresztowano wiele osób z powodu abiegów politycznych.

Londyn, 16 Marca. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 5 b. m., że jenerał Kilpatrik cofnął się na linią związkową. Jenerał Sherman wrócił do Vicksburga.

Hamburg, 17 Marca. — Z Chrystianii donoszą pod d. 15 b m.: storting dziś się zebrał. W mowie od tronu powiedziano: król życzy sobie wolności w działaniu na wszystkie wypadki i żąda dla tego zezwolenia na użycie armii liniowej i floty na pomoc Danii w teraźniejszej wojnie, jeżeli do niej będzie znaglonym. Domaga się dla tego kredytu 800,000 species.

Berlin, 16. Marca. — Z teatru wojny donosi Staatsanzeiger, co następuje: gdy dywizya gwardyi pruskiej od dn. 8 Marca opasała od strony lądu Fryderycyą, korpus austryacki puścił się w północ i wszedł d. 10 do Horsens, w d. 12 do Skanderborga, nie napotkawszy na żaden opór nieprzyjacielski, w d. 13 ruszył do Aarhuus. Nieprzyjaciel podobno cofnął się z główną siłą do Viborgu.

— Liczba wziętych w bitwie pod Veile w dniu 8 Duńczyków wynosi 134.

W dniu 13 z rana o 3½ godzinie uderzył jenerał Göber z dwoma kompaniami 15go i batalionem fizilierskim 55go pułku piechoty na duńskie posterunki pod Lillemölle i za Ravenskoppel pod Düppel.

W ataku wcale nie strzelano i dla tego napaść zupełnie się udała. Nieprzyjaciel umykał w największym nieporządku i pozostawił w ręku naszym 34 jeńców. Silna barykada w Rackebül wstrzymała dalszy pościg.

Mimo niezmiernych trudności śród deszczu na ziemi grzęzkiej, a jeszcze większej trudności w przeprowadzeniu ciężkich dział, udało się nakoniec pierwsze bateryе pod Gammelmark w nocy na 13 b. m. ukończyć i uzbroić.

Nie było podobna inaczej wprowadzić dział 24 funtowych do bateryi, jak że 200 żołnierzy zaprzęgało się do każdego działa i je do bateryi wciągało.

Ogień z duńskich okopów natychmiast się rospoczął do uzbrojonych bateryi, na który też bateryе w ciągu dnia odpowiedziały, tak iż dzień wczorajszy można naznaczyć za rospoczęcie oblężenia.

— Według pewnych wiadomości ze Swinemunde jeszcze się nie rospoczęła blokada tego portu w d. 16 b. m.

Tymczasem obwieszczenie przybite na giełdzie szczecińskiej donosi, że ujścia Odry, Peena, Swina i Diwenow wolne są od lodów, a przeto żeglugę uważać można za otwartą.

Cammin 14 Marca. — Rybacy diwenowscy ostrzeżeni dziś zostali przez okręt wojenny duński krążący przed naszym portem, aby się na morze nie ośmielali puszczać i łowić ryby siecami. I z miasta spostrzeżono ten okręt nieprzyjacielski.

Jutlandia. — Komenda austryacka 6 korpusu donosi telegramem z Skanderborga pod d. 13 Marca. że rekonesans wysłany dziś ku Linau, znalazł mosty zburzone i spostrzegł konnych pojedyńczo umykających z tamtej strony rzeki. Feldmarszałek porucznik Neiperg wszedł z 1 batalionem strzelców, pruską brygadą kawaleryi i 3 szwadronami dragonów Windischgraetza do Aarhuus, który nieprzyjaciel opuścił.

— Od dwóch dni krążą po Londynie i Paryżu, a nawet po Wiedniu pogłoski, że Dania przyjęła projekt konferencyjny Prus i Austryi. Wedle nich więc nastąpiłoby zawieszenie broni, Stanowiska wojsk pozostałyby jak są, a Dania niezabierałaby okrętów i nieokładała ich embargiem. Nie zważaliśmy dotąd, powiada National Zeitung, na te pogłoski mało mające rękojmi prawdy. Oficyalna Neue Allg. Ztg. poczytuje te pogłoski za nieuzasadnione. Aż do dzisiajszego południa nie sprawdziły się pogłoski o tym kroku Danii.

— Donoszą z Drezna 8go, że dniem poprzednio pod wieczór od spiżowego posągu Augusta na nowem mieście odpadł miecz. Jestto posąg Augusta silnego, ktory panował w Polsce pod imieniem Augustą IIgo. Lud uważa to za złą wróżbę.

Toruń, 14 Marca. — Piszą ztąd do Danz. Ztg.: W zeszły piątek 11. b. m. jechał koleją żelazną z Otłoczyna do Aleksandrowa pan F. Bieliński, poddany pruski, który Aleksandrowa zamierzał udać się do Nieszawy. Miał paszport pruski wizowany przez ambasadę rosyjską. W Aleksandrowie powiedziano mu, że nim będzie mógł udać się do Nieszawy, musi pierwej pojechać do Włocławka, gdzie mu w biurze ks. Wittgensteina paszport zawizują. Na to odpowiedział pan Bieliński, że w takim razie woli wrócić do domu. Tymczasem przybył na dworzec moskiewski kapitan graniczny Mikulicz i zobaczywszy pana Bielińskiego, nakazał go oficerowi pełniącemu służbę policyjną natychmiast aresztować. Odwieziono go wnet do Włocławka, a ztamtąd podobno do Warszawy. O wypadku tym dowiedział się już landrat tutejszy pan Steineman, ale uwięziony nie powrócił jeszcze. O panu Bielińskim wiadomo, że nie brał żadnego udziału w powstaniu. Jak na pewno słychać urzędnicy zatrudnieni przy pruskiej części warszawsko-bydgoskiej kolei żelaznej, zostaną przeniesieni w inne strony jeżeli mają nazwisko polskie, albo mówią po polsku.

Toruń, 12 Marca. — Dnia 8. b. m. aresztowano ks. proboszcza S. z Podgórza po odbytej u niego rewizyi.

Wzdłuż granicy Moskale nakazali powycinać lasy aż do 13 b. m. pod zagrożeniem wielkich kar. Kupcy tutejsi cieszą się z tego, spodziewając się zniżenia ceny drzewa.

Z Toruńskiego. — W niedzielę 13 b. m. przed południem odbył żandarm Reeck z Torunia z polecenia p. landrata Steinmana w towarzystwie 25 ułanów, ścisłą rewizyą w Turznie majątku pani Działowskiej, szukając hr. Zamoyskiego z Królestwa, który jak fałszywie policyi donoszono, w Turznie ukrywać się miał, a na którego głowę Moskwa 1000 rubli nałożyć miała. Szukano 5 godzin blisko, lecz nadaremnie, bo żadnego z hr. Zamoyskich oddawna w Turznie nie było. D. P.

Gdańsk, 12 Marca. — Przywieziono tu do twierdzy Wisłuścia ks. Symforyana Tomickiego z Konojadu pod Kościanem, skazanego na więzienie forteczne w skutek artykułu zamieszczonego w »Szkółce Niedzielnej«. Znalazł on tu towarzyszy w pp. Chociszewskim i Stefańskim Walentym, którzy jak wiadomo, także za przewinienia prasowe skazani zostali. Handel tutejszy podniesie się bardzo przez kolej warszawską, która pójdzie przez Mławę. Kupcy gdańscy z upragnieniem wyczekują ukończenia tej linii, o której wspomina dla niezmiernej ważności na samym czele wydane co dopiero sprawozdanie starszyzny kupieckiej za rok przeszły. Naturalnie handel z Warszawą podniesie się wtedy dopiero, gdy nie będą mu przeszkadzały utrudzające formalności graniczne. Zaprojektowano inno jeszcze linie kolei żelaznej, ważne dla Gdańska: do Wisłuścia a druga przez Słupsko do Koźlina; zamiast ostatniej linii życzą sobie niektórzy kolej z Tczewa do Belgardu.

Królestwo Polskie.

Do jakiego stopnia można się zapomnieć, okazuje artykuł w Posener Zeitung donoszący z Petersburga, że tam w d. 7. Marca nadszedł transport więźniów z Warszawy, z których przy jednym znaleziono pa-

piery, okazujące, jak pracuje stronnictwo rewolucyjne nad podnieceniem powstania w głębi Rosyi zapomocą polskich więźniów. Oni to wedle planu znalezionego w tych papierach u jednego więźnia, mają być gotowi każdej chwili do powstania i starać sie wciągnąć mieszkańców owych okolic, w których są więzieni. Czyliż podobna posunąć dalej obawy?o Moskwę, aby Polacy na Sybirze w kopalniach nie zrobili powstania wedle przewiezionych papierów i planów zapewne w cytadeli warszawskiej spisanych, owi Polacy wycienczeni głodem, zimnem, chorobami, rewidowani nietylko podczas pierwszego łapania 'ich przez zbirów, ale jeszcze w cytadeli, na kolejach, kibitkach, a nakoniec po drogach, któremi są pędzeni przez Moskali, zamknięci na noc i na dzień nieustannie u pręta żelaznego, przeciągnionego u ramion wszystkich nieszczęśliwych ofiar, króre cierpią za miłość ojczystej ziemi, którą miłość przecież dzienniki niemieckie powszechnie nazywają świętą.

— Wrocławska gazeta pisze z Warszawy pod d. 13 Marca, że tam mówią, iż Moskwa wybiera się koleją nad granicę pruską i ma tam pod Kaliszem założyć wielki obóz. Jest to dawny szlak pochodu Moskwy na zachód. Starych wysłużonych żołnierzy bądź Moskali, bądź Polaków ma rząd zamiar za dwa tygodnie wyprowadzić z Królestwa w głąb Rosyi. Domyślają się, że stać się to ma dla tego, aby ci dymisyonowani żołnierze nie służyli powstańcom za instruktorów.

Deportacye odbywają się nieprzerwanie na wielkie rozmiary. Extyrpacya dzieje się narodowa. Aresztowano w tych dniach Helda kupca, na spółkę prowadzącego handel ze Szlenkerem. Przed rokiem zaszył sobie w pantoflu kwit na zapłacony podatek. Oficer od gwardyi wykomenderowany na rewizyą policyjną wprost schwytał za przybyciem ów inkryminowany pantofel, widać że z góry był uprzedzonym, iż w nim się znajduje ów kwit zaszyty. Zresztą nieszło tak o kwit, bo wszyscy tu płacili i płacą podatek narodowy, tylko o zemstę na Szlenkerze, że uszedł za granicę przed aresztowaniem. Moskwa przechwala się, iż Bosaka osaczyła między Wisłą a Pilicą, że niepodobna mu będzie wyślizgnąć się z rąk Moskwy. Wieść głosi przeciwnie, że Bosak przetrzepał Czengierego i dla tego Moskwa wieść puszcza przeciwną.

Warszawa 12. Marca. — P. Haśs, asesor rejencyjny z Bydgoszczy powołany do objęcia posady dyrektora dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgowskiej, przybył już dotąd i urząd swój na miejscu p. Mireckiego zaczął sprawować.

Z teatru wojny. — Mimo tysiącznych przeszkód, które powstanie w Królestwie Polskizm napotyka. ruch zbrojny nie ustaje, aln przeciwnie nowe w rozmaitych stronach kraju tworzą się oddziałki. W Lubelskiem pojawił się silny oddział Roli, a Dz. Powsz. wspomina o innym oddziałku pod wodzą Smierci, który nocował z dnia 29 Lutego na 1 Marca w wiosce Jawidzie, i przeciw któremu wyruszyli Moskale z Lubartowa, aby mu przeciąć drogę do lasów lubartowskich. Dowiadujemy się także z raportów moskiewskich o dwóch potyczkach stoczonych dnia 28 Lutego w lasach olchowickich w pobliżu Chełma, i dnia 2 Marca w lesie Siedliżskim w okolicy Krasnegostawu. W pierwszej utarczcze powstańcy przywitali Moskwę rzęsistym ogniem, mimo to twierdzi raport moskiewski, że wojsko rozsypane w tyraliery wyparło powstańców ze stanowiska, przyczem miało paśó 30 ze strony polskiej, a Moskale jak zwykle »żadnej« nie ponieśli straty. W lesie Siedliżskim napotkał oddział moskiewski obozujących jak się zdaje powstańców, gdyż wspomina o spaleniu »misternie zbudowanego baraku.« Polacy dali ognia, poczem się cofnęli w gęstwinę, a Moskale twierdzą, że padło do 16 ranionych i zabitych powstańców, i że zdobyli nieco broni i furę z żywnością.

W Krakowskiem i Sandomierskiem hufce jenerała Bosaka zostały wzmocnione świeżemi posiłkami, a w Olkuskiem miał się ukazać nowy oddział powstańczy.

W Kaliskiem formuje pułkownik Kopernicki i major Oksiński świeże zastępy. Dz. Powsz. donosi, że w Wieluńskiem przyszło dnia 4 Marca pod Kuźnicą Kruszewską do starcia z nowo utworzonym oddziałkiem Zubra, który naturalnie wedle raportu moskiewskiego, został ze szczętem zniesiony. Szczegółów z wiarogodnych źródeł o tej utarczce nie mamy.

Na pograniczu Łęczyckiego także się pojawił świoży oddział, przeciw któremu wysłano wojska moskiewskie. W Augustowskiem działają hufce Nowiny, Wolskiego, Obuchowicza i Ujazdowskiego, w Mazowieckiem prócz jazdy Pawełka utworzył się większy oddział do 500 powstańców liczący.

Francya.

Paryż, 14 Marca. — Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie wszystkich posłów pomniejszych państw niemieckich u księcia Sachsen Koburg.

— Temps pisze, że król belgijski jako wytrawiony dyplomata pojechał do Londynu, aby wyjednać formalne uznanie swego zięcia arcyksięcia Maksymiliana jako cesarza meksykańskiego, a powtóre, aby wynaleść drogę do pojednania Niemców z Duńczykami co do księstw nadelbiańskich. Sądzimy, mówi Temps, że król Leopold nieograniczy się na przyłożeniu plastra, ale poda radykalne środki do rozwiązania sprawy, która niepokoi całą Europę i nierozwiązania może sprowadzić powszechną wojnę.

La France zamieszcza o usiłowaniach Anglii w rozwiązaniu sprawy księstw dowcipny artykuł, który dowodzi, że Francuzi z wielkim sprytem i udaną szczerością umieją pisać o najdelikatniejszych sprawach, pokazując przytem całą głębią machinacyi angielskich i moskiewzkich. Tak pisze, że Anglicy z Moskalami obrabiają Duńczyków, aby przystali na zawieszenie broni zaproponowane przez Anglią i na konferencye, na podstawie uti possidetis i przytem odwołują się na zaręczenia pruskie i austryackie, że całości duńskiej nie ruszą. Gdyby Dania przystała, pozostałby tylko jeszcze bundestag do obrobienia. Skoro Anglikom i Moskalom uda się skłonić Duńczyków, a Prusakom i Austryakom bundestag, natenczas wnijdziemy w fazę zgody, czego tylko sobie życzyć możemy, bo Francya idzie trop w trop za usiłowaniem pokojowem, chodzi jej tylko o praktyczną formułę. Możeby ją nastręczyły manifestacye ludności zainteresowanych przytem, a przedewszystkiem trzeba tamę założyć dalszemu przelewowi krwi, skoro zasadnicze kwestye i manifestacyo narodowych uczuć wskażą drogę mocarstwom, jaką się należy im puścić. Czy nie delikatnie i niewinnie wskazuje Moskwę z Anglią na spółkę pracujące na uszczęśliwienie narodowości.

Austrya.

Wiedeń 75. Marca. — Gaz. wrocł. pisze: rząd austryacki gotów wypuścić na wolność jenerała Langiewicza pod słowem honoru, że nie będzie brał udziału w powstaniu i że cały kanton soloturnski, który mu nadał prawo obywatelskie, podobne da zobowiązanie.

Dania.

Przerwany ciąg dokumentów ostatnich w sprawie duńskiej, podajemy dalej:

Po tem widzeniu się z p. Hall lorda Wodehouse i poseł rosyjski p. A. Payat miał konferencyę z ministrem duńskim w tej samej kwestyi. Konferencya ta wyjaśniona w depeszy z 22 Grudnia. Depesza przytoczywszy argumenta użyte przez lorda Wodehouse, w następujących słowach przytacza stanowczą odpowiedź p. Hall:

»Według jego zdania nic lepszego dynastya i kraj uczynić nie może, jak zająć pozycyę w Szlezwiku i czekać zaczepki Niemiec; że gdyby nawet, czego nigdy uczynić nie może, stał się narzędziem propozycyi w obec Rigsraadu odwołania środka, którego zawotowanie powiodło mu się właśnie przeprowadzić i gdyby mógł przyczynić się do przyjęcia takiej propozycyi, co według niego jest niemożebnem, nie widzi jakiby to miało dla Niemiec pożytek. Niema obietnic pomocy, gdyby Niemcy dalej napastowały, niema nawet nadziei, aby egzekucya była wstrzymaną. Żądane było odwołanie patentu z 30 Marca, stało się temu zadość; doradzano opuszczenie Szlezwiku, nastąpiło. Gdyby konstytucya była zniesioną, wymaganoby innej koncesyi.«

Ku końcu Grudnia rządy austryacki i pruski udały się do rządu francuskiego z zapytaniem, czy Francya nie znajdzie jakich trudności w ponowieniu konferencyi w kwestyi duńskiej, jaka się odbyła w r. 1851—1852. Krok ten ożywił nadzieję dojścia w ten sposób do załatwienia sporu i dał powód następnej komunikacyi lorda Cowleja, ważnej jako wyraz zapatrywania się rządu cesarskiego na kilka punktów kwestyi:

»Widziałem się z p. Drouyn de Lhuys dziś po południu i wręczyłem mu depeszę W. Eks. z wczorajszej daty, która wykazuje zapatrywanie rządu królowej na stan obecny kwestyi szlezwicko-hoszyńskiej. Stósownie do instrukcyi W. Eks. zostawiłem mu odpis depeszy.

P. Drouyn de Lhuys uznał zupełną słuszność rozumowania W. Eks. Lecz uczynił mi uwagę, że jak mu się zdaje, niepowinen być uczynionym żaden krok dalszy w wskazanym przez W. Eks. kierunku, dopóki Austrya i Prusy nie określą w sposób jasny kroków, jakie zamierzają uczynić w obec Danii. Odpowiedziałem, że możnaby czekać bez końca na coś bardziej wyraźnego jak dana już przez nie informacya i że tym czasem są w ciągu wyzyskiwania prawa na swoją korzyść.

P. Drouyn de Lhuys odpowiedział, że tak jest bez wątpienia i dodał że rządy austryacki i pruski udawały się do niego z zapytaniem czy rząd francuski chce ponowić konferencye z r. 1851—1852 w kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej, oznaczając Paryż jako siedzibę tych konferencyi z zawezwaniem pełnomocnika związku niemieckiego.

Na to zapytanie całkiem poufne odpowiedział p. Drouyn de Lhuys notą również poufną, że nie widzi żadnej korzyści z przypuszczenia pełnomocnika Bundestagu, któryby zapewne nie zaniedbał czynić wszystkiego co można, aby zmienić układy 1852 r., których utrzymanie byłoby samem przedmiotem konferencyi i aby odwieść Austryę i Prusy od zdań które wtedy wyraziły i podpierały. Co do wyboru Paryża jako siedziby konferencyi, uznając uczucie uprzejmości, które myśl tę podało, nie sądzi aby to odpowiadać miało stanowisku rządu francuskiego.

J. Eks. wszedł wtedy szczegółowo w powody dla jakich rząd cesarski zaproponował naprzód kongres powszechny a potem kongres szczuplejszy. Powody te znane są W. Eks. Dziś mówi p. Drouyn de Lhuys wielka liczba monarchów, którzy otrzymali zaproszenie, byłaby wykluczoną z konferencyi projektowanych przez dwa wielkie mocarstwa. Nie przystałoby więc godności cesarza i sprzeciwiałoby się względom winnym tym monarchom, którzy okazali chęć wejścia w widoki cesarza, aby konferencya, na którą nie byliby zaproszeni, odbyła się w Paryżu.

Co się tyczy przedmiotu konferencyi, rząd zanim je przyjmuje lub odrzuci, powinien znać zamiar rządów austryackiego i pruskiego. W obecnym stanie rzeczy związek niemiecki zajął wojskowo księstwo holsztyńskie. Po akcie tym nastąpiła, bez żadnej reklamacyi ani protestacyi ze strony władz związkowych, odezwa księcia augustenburskiego jako monarchy księstwa; a bundestagowi przedłożona została mocya, która prawdopodobnie przyjętą będzie, celem uznania praw tego księcia.

Zanim rząd cesarski zezwolić może na wznowienie konferencyi (1852 r.) wiedzieć musi czy Austrya i Prusy gotowe są popierać akta bundestagu i czy się uważać będą za związane decyzą, do jakiej konferencya dojść może. Musi mieć zapewnienie, że nowy układ, jakikolwiek on będzie, nie ma się stać martwą literą, jak traktat londyński. W tym to duchu, dodał minister, przesłał on depesze do rządów austryackiego i pruskiego, które wręczone zostały. Dopóki nie otrzyma z Wiednia i Berlina odpowiedzi, jakich zażądał telegrafem, minister nic więcej powiedzieć nie może w przedmiocie konferencyi.

Podziękowawszy panu Drouyn de Lhuys za jego zwierzenie się, rzekłem mu, że rząd królowej był również pytany w ten sam sposób poufny i że mając prawo żądania, aby się konferencye odbyły w Londynie, zrzekł się chętnie tego prawa, aby to ułatwić i przyspieszyć mogło rozebraniu gorącej kwestyi chwili obecnej. Co do traktatu 1852 r. stać się mogą-

cego martwą literą, rzekłem, iż to zależałoby w wielkiej części od zezwolenia podpisanych na nim i w każdym razie, zapominać nie trzeba, że traktat ten zapewnił 11 lat względnej spokojności.

Zapytałem następnie p. Drouyn de Lhuys, jakie jest rządu francuskiego mniemanie o traktacie 1852 r. i czy jest zamiarem jego utrzymać go.

Odpowiedział mi, że uważa poniekąd prawa Danii z mocy traktatu londyńskiego jako niepodlegające rozbiorowi. Rząd duński popełnił zapewne błędy i zachowanie się jego względem księstw mogło być liberalniejsze. Lecz brzmienie traktatu niemniej przemawia za Danią. Co się tyczy popierania traktatu, to jest chwycenia za broń dla utrzymania go, potrzebuje jawniejszy mieć pogląd przed sobą, zanim orzec może pod tym względem.

Oświadczyłem ministrowi, że rząd królowej pragnie działać szczerze z rządem cesarskim w tej kwestyi. Mniemamy, rzekłem mu, że porozumiawszy się, możemy uniknąć wojny, która prócz tego zdaje się być nieuchronną. P. Drouyn de Lhuys odpowiedział, iż podziela to zdanie, lecz ponieważ nic więcej nie rzekł, uczyniłem uwagę, iż byłoby rzeczą bolesną, gdyby różnica zdania, która się objawiła pod względem pożytku kongresu powszechnego rozdzielała oba rządy do tego stopnia, aby każdy z nich szedł odmienną drogą. Wyraziłem nadzieję, że tak nie będzie. Rząd królowej, rzekłem mu, uczyni co będzie mógł, aby tego uniknąć. Uważam się za upoważnionego, dodałem, dać rządowi memu zapewnienie, że rząd cesarski nie odrzuca myśli kongresu.

P. Drouyn de Lhuys odpowiedział, że rząd cesarski pragnie uniknąć wojny i gdyby widział możność zapobieżenia jej konferencyą, nie odmówiłby wzięcia w niej udziału, lecz że nie może nic więcej powiedzieć w tej chwili

Wyszczególniłem W. Eks., o ile mi czas pozwolił, osnowę główną rozmowy mojej z p. Drouyn de Lhuys. Dodać winienem, iż wyraził zdanie, że gdybyś W, Eks. chciał ze swej strony naglić na dwa wielkie mocarstwa niemieckie celem dowiedzenia się o ich zamiarach, ulatwiłoby to rychłe rozwiązanie kwestyi.

Z drugiej strony Austrya i Prusy zaproponowały, jak słychać, bundestagowi, aby wezwał w imieniu związku Danię o stanowcze zawieszenie konstytucyi listopadowej względem Szlezwiku i oświadczyć jej zarazem, że w razie odmowy związek ujrzy się w potrzebie wzięcia zastawu, zajmując wojskowo Szlezwik.

Co się tyczy pierwszego systemu, rząd królowej musi uważać zastósowanie jego za nieusprawiedliwione najście na Danię w celu rozbioru tego kraju, a przeto za zgwałcenie traktatu londyńskiego.

Drugi system, który proponują Austrya i Prusy mieści w sobie wyraźne uznanie prawa króla duńskiego do posiadania Szlezwiku. W obec tego systemu rząd królowej żąda tylko dobrodziejstwa czasu i bezstronnego zbadania. Czas znajdzie się, jeżeli związek zezwoli na zawieszenie natychmiastowe wszelkich kroków nieprzyjacielskich, przestanie w ciągu egzekucyi czynić przygotowania wojenne i poprzestanie na dokonanem obecnie zajęciu Holsztynu. Co do punktów załatwić się mających, aby dojść do rozwiązania, mogą one być zbadane bezstronnie, jeżeli związek niemiecki zezwoli na przedłożenie ich konferencyi mocarstw podpisanych na traktacie londyńskim, lub jeżeli przyjmie pośrednictwo mocarstw podpisanych nie niemieckich lub jeżeli się zgodzi na wszelki inny rodzaj układów.

Gdyby się to powiodło, kwestya zostałaby rozwiązaną i pokój utrzymany. Jeżeli się nie powiedzie, każde mocarstwo będzie mogło iść za swym planem, jaki mu honor i interes jego wskazać mogą.

Lecz w każdym razie będzie dowód, że mocarstwa europejskie nie chciały wywoływać nieszczęść wojny, nie wyczerpawszy wszelkich środków zażegnania jej.

Przypomnieć sobie należy, że teraźniejszy król duński jest zaledwo od 2 miesięcy na tronie, że już okazał chęć zgody, odwołując patent z 30. Marca odnoszący się do Holsztynu i poddając się bez oporu egzekucyi w Holsztynie.

Pora jest przeto żądania pewnej zwłoki, aby próbować ostatnich szans pokoju.

Rząd królowej pragnie poznać widoki Francyi, Rosyi i Szwecyi. Jeżeli zgodne są z jego widokami, cztery mocarstwa mogą dać o tem zawiadomienie przez noty równobrzmiące dworom austryackiemu, pruskiema i związkowi niemieckiemu.

Upoważnionym jesteś JW. Pan pozostawić odpis tej depeszy panu Drouyn de Lhuys.«

Od połowy Stycznia negocyacye w celu zyskania na czasie dla Danii i dojścia do konferencyi, nie przestają równocześnie postępować. Poparte one są podwójnem żądaniem ze strony Danii, aby otrzymać konferencyą i pośrednią medyacyą. Lecz 19. t. m. hr. Rechberg odmówił dłuższej zwłoki. Nowy minister duński ustąpił we wszystkich punktach, pod względem których rząd poprzedzający nie chciał uledz. Żądał on tylko 6 tygodniowej zwłoki dla zwołania Rigsraadu. Zwłoka ta nie została mu dozwoloną.

Poseł duński w Wiedniu został odwołany, a w d. 24. Stycznia Prusacy otrzymali rozkaz wejść do Szlezwiku. Wezwanie uczynione do jenerała Meza opuszczenia tego terytoryum, zamyka część owych korespondencyi.

O tym samym przedmiocie, to jest o propozycyi konferencyi mówi inna komunikacya lorda Russella przesłana lordowi Cowlej, która brzmi następnie:

Bióro spraw zagranicznych 5. Stycznia 1S64.

Milordzie! W położeniu nader krytycznem, w jakiem znajdują się sprawy księstw Holsztynu i Szlezwiku i w stanie obecnym stósunków pomiędzy Niemcami i Danią, zdaje się rządowi królowej być rzeczą bardzo upragnioną, aby dojść można do porozumienia się mocarstw niemieckich, które podpisały traktat londyński z dnia 5 Maja 1852 r.

Rząd tak się zapatruje na obecne położenie kwestyi duńsko-niemieckiej.

Rządowi wiadomo, że bundestag obraduje lub przygotuje się obradować nad dwoma systematami postępowania w sprawie duńskiej zaproponowanemi mu: jeden przez Bawaryą i Saksonią, drugi przez Austryą i Prusy

Według pierwszego z owych systemów, książę augustenburski ma natychmiast wejść w posiadanie Holsztynu. Mocarstwa niemieckie opanowawszy Rendsburg i Fryderyckstadt równie jak resztę Holsztynu, bez doznania oporu ze strony Danii i to z mocy egzekucyi związkowej, zamienią tę egzekucyą w zajęcie i umieszczą księcia augustenburskiego na na tronie książęcym w Holsztynie. Mocarstwa niemieckie odpowiadając na wezwanie tego księcia, dopomogą do wprowadzenia go w posiadanie księstwa szlezwickiego, które nie tworzy części terytoryum niemieckiego i nie należy do związku niemieckiego.

Włochy.

Jak się zdaje Garibaldi popłynął z ochotnikami do Dalmacyi.

Przybyli do Poznania dnia 17. Marca.

BAZAR: hr. Działowski z Mgowa, Lossow z Boruszyna, Jaraczewski z Lipna, hr. Węsierski z Wróblewa, Sypniewski z Żmiejowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Kryger z Sulina, v. Kalkstein i Henkel z Berlina, Landvoigt z Petersburga, Oelsner i Cohn z Berlina, Doering z Lipska, Heicher z Saalfeldu, Loewe i Bresler z Wrocławia, Beer z Lignitzy, Neu z Lyonu, Proels z Drezdna, Falkenburg z Magdeburga, Ahlemann z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Plater z Wroniawy, Kościelska z Szarley, Kościelska z Smilowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Berger z Szczecina, Rau z Kolonii, Seiffge i Schwechten z Berlina, Meyer z Lipska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Potulicki z M. Jeziór, hr. Kwilecki z Goślawic, Albrecht z M. Jeziór, Miller z Düsseldorfu, Herrmann z Arnswalde.

HOTEL BERLIŃSKI: Fritsch z Sprotawy, Krzesiński z Trzemeszna, Well z Moguncyi.

POD CZARNYM ORŁEM: Brzeski z Jabłkowa, Jaenicke z Borowa, Ossowiecki z Wrocławia, Rajewska z Sobiesiernia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Graefner z Berlina, Joseph z Wronek, Joachimsohn i Salinger z Szamotuł, Kochheim z Srody, Kürschner z Rogoźna, Lissner z Lwówka, Posner z Żerkowa.

HOTEL KRUGA: Gelitz z Jülich, Jaeckel z Tarnowa.

Bank prowincyalny akcyjny
W. Księstwa Poznańskiego.

Czyniąc zadosyć §. 37. Statutu naszego podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości następne sprawozdanie za rok 1863.

Skrajna summa byłych w obiegu biletów powiększyła się do około **989,500 Tal.**, wymiana biletów w banku Król. nagromadzonych zwiększyła się do około **6,112,700 Tal.**

Obieg ogólny wynosi **31,839,730 Tal.**, w przy- i rozchodzie.

Interes depozytowy.

Do ostatniego Grudnia 1862.	Tal.	244,460.
deponowano w roku bieżącym	»	817,375.
	Tal.	1,061,835.
natomiast wypłacono	»	903,760.
tak iż w dniu 31. Grudnia 1863. pokrytych pozostało.	Tal.	158,075.

Obrót wekslowy.

Wekslów miejscowych do ostatnięgo Grudnia 1862. było sztuk 1374 w ilości	Tal.	1,245,478.	24.	3.
i zakupiono » 6230 na	»	5,017,205.	17.	9.
sztuk 7604	Tal.	6,262,684.	12.	—.
Z tych wpłynęło » 6548 na	»	5,377,209.	5.	6.
pozostało sztuk 1056 na ultimo Grudnia 1863.	Tal.	885,475.	6.	6.

	Tal.		
Wekslów remessowych do ostatniego Grudnia było sztuk 808 w ilości	Tal. 511,686.	29	4.
i zakupiono » 5899 za	» 5,375,127.	9.	4.
sztuk 6707	Tal. 5,886,814.	8.	8.
Z tych wpłynęło resp. dalej puszczono » 5824 na	» 5,301,175.	24.	10.
pozostało sztuk 883 na ultimo Grudnia 1863 na	Tal. 585,638.	13.	10.
Z weksli incassowych było do ultimo Grudnia 1862 sztuk 11 w ilości	Tal. 3,593.	29.	6.
Złożono do inkassu » 741 na	» 115,287.	12.	5.
sztuk 752	Tal. 118,881.	11.	11.
i wpłynęło » 752	» 118,881.	11.	11.

Nię pozostało nic więc aż do końca Grudnia 1863.

	Tal.		
Obcych wekslów zakupiono sztuk 14 za	Tal. 11,327.	4.	—.
i sprzedano » 14 za	» 11,405.	24.	—.
Nic przeto nie pozostało i zysk pokazał się	Tal. 78.	20.	—.

Obrót lombardowy.

Do stanu ostatniego Grudnia 1862	Tal. 271,050.
zezwolono na nową pożyczkę	» 1,487,630.
	Tal. 1,758,680.
z tych zwrócono	» 1,245,290.
pozostało w końcu roku wypożyczono.	Tal. 513,390.

Obrót effektów.

	Tal.		
Zakupiono za	Tal. 395.557.	7.	2.
i ze sprzedaży wpłynęło	» 395,618.	15.	4.
tak iż nic nie pozostało i jako żysk procentowy się pokazał.	Tal. 61.	8.	2.

Obliczenie zysku.

	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen.
Nieporozdawanéj dywidendy z roku 1862	1	10	7			
Prowizye na wekle miejscowe	59,462	10	—			
Prowizye na weksle rymesowe	41,005	16	3			
Prowizyi lombardowéj	15,264	24	6			
Zysku procertowego na effektach	61	8	2			
Zysku kursowego na wckslach obcych	78	20	—			
Prowizyi z rachunków bieżących	1,538	25	5	117,412	14	11
Z tego zbywa:						
Potrącenie na rachunku za wygotowanie biletów, inwentarzowym i urządzenia bankowego	1,468	24	—			
Pensyi, kosztów bankowych, podatki, portoryi i ekspensa podróżowego	12,058	9	8			
Prowizye po potrąceniu doszłych	862	3	11			
Prowizyi depozytalnéj	6,353	20	—			
Prowizye weksli z powrotem dyskontowanych	14,219	—	1			
Prowizye weksli płatnych w roku 1864	8,669	9	—			
Tantyemy dla rady zarządczéj stósownie do §. 29. ustawy	4,533	14	—			
Funduszu rezerwowego stósownie do §. 44. ustawy 20% z czystego dochodu	13,849	8	—	62,013	28	8
				55,398	16	3
Dywidendy dla akcyonaryuszów $5\frac{8}{15}$ % z kapitału fundamentalnego	—	—	—	55,333	10	—
pozostaje	—	—	—	65	6	3

które przeniesiono na rachunek nieporozdawanéj dywidendy.

Billans w dniu 31. Grudnia 1863.

	Activa.	Tal.	Sgr.	F.	Tal.	Sgr.	F.
1	Remanenta w wekslach:						
	a. w wekslach miejscowych	885,475	6	6			
	b. w wekslach remessowych	585,638	13	10	1,471,113	20	4
2	Pretensye lombardowe				513,390	—	—
3	Pretensye do korrespondentów				45,543	11	7
4	Remanent w gotowiźnie				346,276	13	10
5	Grunt				21,928	28	—
6	Konto urządzenia inwentarza i wygotowania biletów				4,406	10	
	Summa				2,402,658	24	2

	Passiva.	Tal.	Sgr.	F.
1	Kapitał w akcyach	1,000,000	—	—
2	W biletach bankowych	1,000,000	—	—
3	Należy się korrespondentom	101,904	8	6
4	Depozyta procentujące się	158,075	—	—
5	Prowizye nadebrane	8,669	9	—
6	Prowizye depozytowe jeszcze płacić się mające	570	19	—
7	Tantyema dla rady administracyjnej	4,533	14	—
8	Fundusz rezerwowy	73,453	27	—
9	Dywidenda nie podniesiona za r. 1862	53	20	—
10	Dywidenda za rok 1863.	55,333	10	—
11	Dywidenda nierozdzielona	65	6	3
	Summa	2,402, 658	23	9

Wypłata dywidendy za rok 1863. w ilości 27 Tal. 20 Sgr. za akcyą nastąpi stósownie do §. 45 Statutu z dnia 1. Maja b. r. za oddaniem świadectwa na dywidendę Nr. 1.

w miejscu w naszej kassie,
w **Berlinie** u Panów ***Juliusza Bleichröder & Comp.***, ***Benoni Kaskel*** i ***Louis Ries & Comp.***,
w **Wrocławiu** zaś w Towarzystwie Bankowem Szlązkiem;
a oprócz tego we wszystkich krajowych Bankach prywatnych.

Poznań, dnia 14. Marca 1864.

Dyrekcya

Banku Prowincyalnego Akcyjnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Hill. ***Karól Grassmann.*** ***August Herrmann.***